

Nicolas Burdisso nie jest od dziś graczem Giallorossich. Argentyńczyk przeszedł oficjalnie do zespołu Genoi. Pod wieczór opuścił Rzym. Na lotnisku Fiumicino, wywiad z graczem przeprowadzili dziennikarze *forzaroma.info*.

Po czterech i pół roku kończy się twoja przygoda w Romie.

- Tak, kończy właśnie tak jak chciałem ja. To odpowiedni moment, pierwszy krok zrobiłem ja, zrozumiałem, że był to właściwy moment na zrobienie tego, nigdy wcześniej nie myślałem o opuszczeniu Romy, ale rzadka gra nie jest dobra, gdyż granie jest najważniejszą rzeczą dla piłkarza.

Spodziewałeś się takiego epilogu na początku sezonu?

- Nie, nigdy w karierze nie zdarzyło mi się posiadać tak mocnej konkurencji, która gra dobrze i nie pozostawia tobie przestrzeni, ale tak jest lepiej dla Romy, dla grupy. Jestem z tego zadowolony. To były szczególne miesiące, w których również wiele się nauczyłem.

Teraz celujesz w mundial...

- Tak, celuję w mundial, pierwszym wyborem jest również skupienie się na mojej karierze, to rzecz, która najbardziej mnie interesuje. Przed kontuzją byłem podstawowym graczem reprezentacji i chcę wrócić.

Spodziewałeś się takiej Romy z Garcią?

- Zaskoczył nieco wszystkich, zobaczyliśmy mocny zespół, ze świetnym i bardzo inteligentnym trenerem, który wiedział, jak wnieść spokój, normalność do środowiska, czego brakowało od długiego czasu.

Wierzysz jednak, że Roma zdobędzie mistrzostwo?

- Oczywiście, byłem tutaj przed długi czas, aby wygrać, nie udało się, było blisko,

chcę życzyć Romie wszystkiego najlepszego.

Kibicom, którzy życzą tobie dobrze, co powiesz?

- Powiem, że życzę im dobrze również ja. Zostawiam tu część serca, kibice zmienili we mnie wiele przez te ostatnie lata.

Borriello powiedział ci, że zobaczycie się w Genui?

- Nic mi nie powiedział, ale mówił mi bardzo dobrze o Genui

Jak pożegnali ciebie koledzy?

- Świetnie, wszyscy. Z miłością, jaką wykazywali przez cały ten czas, również ci, z którymi miałem okazję znać się od niedawna, jak Nainggolan, z którym długo rozmawiałem.

Gasperini zapewnił ciebie co do miejsca w składzie?

- Nie, sądzę, że na całym świecie piłkarze muszą wywalczyć miejsce swoją pracą. Zadzwoił i powiedział, że chce, abym przyszedł do nich.

Kto zaskoczył ciebie najbardziej w tym sezonie, w Romie?

- Na pewno Benatia, rozgrywa niesamowity sezon, choć obydwaj środkowi są niesamowici. Myślę jednak, że w tym sezonie nie tylko jeden gracz, ale cała grupa spisuje się bardzo dobrze. Również ja byłem jej częścią.